

Kronika Knađbuzzański

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 9 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

Po żniwach...

Minął czas uwijania się na polu około sprzętu pługów pracy polskiego chłopca. Zagony zroszone strugami potu, stygna, wypoczywając równocześnie, by nabrać nowej energii, nowych życiodajnych sił do jesiennej obsiewu.

Rozpoczął się warkot maszyn, rozbrzmiewający po dolinach i lasach. Gardła ich pożerają sноп za sнопem, a kurz i pył, unoszący się z młóconego zboża pożerają gardła chłopskie.

Za stodółkami biela się sterty słomy, a zasieki w śpichlerzach napełniają się zbożem znoszonym na barkach chłopca—żywiciela.

Po przepracowanych dniach w trudzie i pocie przy wytchnieniu niedzielnym, przy stapaniu powolnym za pługiem snuje się nic myśli i rozważań co komu kupić z przyodziewu, co komu oddać z długów, uregulować podatki i ubezpieczenia. Kiełkują myśli o remoncie i dokupieniu narzędzi, tak mocno zdekompletowanych przez długo trwający kryzys.

Po podkładkach ściernisk zaczyna się jazda ze zbożem do Chełma i osad pobliskich. I znów powstaje przed rolnikiem nowe zagadnienie — zagadnienie zbytu. Niedojężdżając do rynku zbytu furmanką, otaczany jest plejadą pośredników, kupców, pragnących zakupić zboże. Zaczynają się targi o każdy grosz, gdyż decyduje on o takiej, czy innej dochodowości gospodarstwa rolnego. Wreszcie następuje sprzedaż i znów kłopoty z wagą, gdyż kupiec pragnie zerwać choć kilogram z metra, to znów nałożyć na tarę worków i t. p. kłopoty.

W rezultacie nie wiadomo, czy po dobrej cenie zostało sprzedane, gdyż sąsiad obok stojący sprzedaje o 10 gr. drożej swoje zboże, a inny znów taniej, choć zboża były jednakowe.

Przy kupnie chleba na śniadanie i dzieciom bułek z miasta nasuwają się znów porównania cen kilograma sprzedanego zboża z ceną kilograma chleba i bułek, których koszt jest o 100 do 200 procent wyższy od kilograma zboża.

Odpowiedź na to znajduje ów chłop-myśliciel w zdaniu: „żyto tanie, a chleb drogi, mieszcuch głodny, chłop ubogi”.

Więc kto rozpiął te ramiona nożyć? Ano nie kto inny, jak ów pośrednik, który z rąk do rąk podaje sobie zboże, tak ciężko wypracowane przez rodzinę chłopską. Trzeba to wszystko usunąć, trzeba wyzbyć się pośrednictwa na wszystkich odcinkach życia. Tu przypomina sobie wytwórca paliwa dla organizmu ludzkiego, a tem samem całej maszyny państwowej, artykuły z gazet, opisy z innych krajów, że spółdzielczość w innych krajach

odrodziła chłopca z nędzy duchowej i materialnej. Tu ujrzał w swej wyobraźni roześmianą twarz chłopca duńskiego, który wszystko sprzedaje i kupuje w spółdzielni i wie naprawdę, czy dobrze kupił, lub sprzedał bo w spółdzielni są ceny stałe, są oznaczone gatunki. Sprzedaż i kupno nie są obliczone na nieświadomość chłopca, tak jak to u nas jest na porządku dziennym.

Tu zaklął siarczyście, na „tych”, co to jakoś u nas spółdzielni skupu zboża, bydła i jaj nie założyli!

Chłopi! zastanówcie się przy tych rozważaniach kto ma założyć spółdzielnię? — Co za „Ci”, na których przeklinacie. Otóż przeklinacie na siebie bo ty, że Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa nie jest w stanie od was wszystkiego zakupić i zaopatrzyć was w potrzebne artykuły jest winą naszą, że mało nas wpłaciło udziały.

W czasach pańszczyźnianych, aby nas rozpiąć i wpędzić do głupoty, szlachcic budował nam karczmę, więc przyzwyczailiśmy się do tego, że ktoś za nas zrobi, ktoś zbuduje i na tego „ktosia” czekamy i wy-

W. SZAJBLER

CHEŁM, LWOWSKA 7.

W dniu 27 b.m. otworzył filię sklepu bławatnego w Chełmie przy ul. LUBELSKIEJ 32 (Dom D-ra Gniazdowskiego) pod firmą

„Polski Bławat”

Na sezon bieżący poleca materiały wełniane, półwełniane, bawełniane, jedwabne, bieleżniane, oraz ostatnie nowości w zakres mody wchodzące.

Ceny ściśle konkurencyjne.

KSIEGARNIA

A. KOWALCZYKA

w Chełmie, ul. Lwowska 9.

POLECA:

Podręczniki dla wszystkich szkół, przybory i pomoce naukowe, materiały piśmienne. Wielki wybór stale na składzie.

klinamy, że jeszcze nie przyszedł. Chcecie poprawić swą dolę przystępując ławą na członków spółdzielni w Chełmie, nie omijajcie jej sprzedając i kupując, gdyż to wszystko przyspieszy rozwiązanie waszych trosk, które was trapią w te jesienne szare dni.

Równocześnie przystępując na członków spółdzielni, musimy pamiętać, że w spółdzielni obowiązują demokratyczne zasady, krytyki gromadzkiej i wpływ gromady na gospodarkę spółdzielni i dlatego też obowiązani jesteście na każde zebranie przybywać, aby nic nie działo się bez nas.

Przy dokonywaniu zakupów wystrzegajmy się kupna na kredyt, które wiedzie nas i spółdzielnię do bankructwa.

Życie na kredyt jest też jednym z narowów szlacheckich, które

przykład mieliśmy na upadłej spółdzielni „Rolnik” w Chełmie, która opierała swe obroty o większą własność rolną, która za nielicznymi wyjątkami, żyje nad stan i kosztem przyszłych pokoleń na... kredyt.

Tych nawyków chłop spółdzielca nie może posiadać.

Spółdzielnie spożywców skupujące zboże i jaja w naszym okręgu winny również przystąpić na członków Powiatowej Spółdzielni Rolniczej w Chełmie i sprzedawać te artykuły tylko we własnej rolniczej Spółdzielni.

Zimą na walnym zjeździe Powiatowej Spółdzielni Rolniczej musi nas być kilka tysięcy — musimy pokazać, że my potrafimy się zorganizować do walki z pośrednictwem i wyzyskiem.

TRENDOTA MARJAN.

Ciągniemy łańcuch...

Rzucone przez czynniki oświatowe hasło 10-cioletniego planu bibliotecznego podchwycone przez Chełmski Pow. Związek Samorz. i gminy jest realizowane konsekwentnie. Każdy rok przynosi nowe kwoty większe i coraz więcej gmin obejmujące.

Wydział Powiatowy z budżetu na rok 1935/36 wpłacił kwotę 1500 zł. do ciągnięcia łańcucha bibliotecznego stanęły:

gmina Turka	z kwotą 100 zł.
„ Siedliszcze	200 zł.
„ Pawłów	40 zł.
„ Staw	100 zł.
„ Krzywiczki	250 zł.
„ Rejowiec	50 zł.
„ Swierże	100 zł.
„ Wiszniewice	500 zł.

Poza tem i pozostałe gminy miały przystąpić z pewnymi kwotami do ciągnięcia łańcucha, doceniając potrzebę książki w osadzie i na wsi.

Dzięki temu konsekwentnemu działaniu samorządów naszych przy pomocy Kuratorium Okr. Szkolnego, które w 33% całą akcję subdykowało, rozporządzaliśmy w roku szkolnym 1935/36, 26 szafkami bi-

bliotecznymi, zawierającymi 1883 książki — w czem było treści beletrystycznej dla dzieci i młodzieży 339 książek, belestryki dla dorosłych 646 książek, a dzieł popularno-naukowych 898. W zeszłym roku Centrala Bibliotek Wydziału Powiatowego w Chełmie dysponowała 10 bibliotekami o 525 tomach.

Widzimy w roku bieżącym mocne szarpnięcie łańcucha. Biblioteki te przebywały w 26 wsiach naszego powiatu od 4—8 miesięcy, czyli łącznie 207 miesięcy.

Że społeczeństwo naszego powiatu odczuwa brak dobrej książki świadczą o tem cyfry zebrane przez Centralę bibliotek. Stanęło ono również wielką gromadą liczącą 2765 czytelników (rok zeszły 564) do ciągnięcia łańcucha wiedzy wśród szerokich mas chłopskich i robotniczych, dokonywując 16.882 wypożyczeń, czyli, że poszczególny tom obiegał w roku ostatnim 9 razy, a każdy czytelnik przeciętnie przeczytał 6 tomów.

Armja czytelników sięgająca po wiedzę rekrutowała się z młodzieży do lat 22 w liczbie 1186 osób, a powyżej lat 22 — 1579 osób. Za-

przeczyło to twierdzeniu, że społeczeństwo wiejskie nie garnie się do książki. Wśród czytelników górowali mężczyźni, bo sięgnęli cyfry 1874 osób. Kobiety zaś zajęte więcej gospodarstwem domowym wystąpiły w liczbie 891 osób.

Z pośród czytelników mieliśmy 1624 rolników, 124 uczniów, 287 robotników i rzemieślników, 25 pracowników umysłowych i 479 z innych zawodów.

Bibliojeki prowadzone były przeważnie przez przewodników oświatowych przeszkolonych na kursie bibliotekarskim, zorganizowanym w roku ubiegłym. Przewodnicy ci w liczbie 19 ciągnęli łańcuch oświatowy, zaś 7 nauczycieli pracowało w tych miejscowościach, gdzie niema jeszcze przewodników oświatowych.

Celem zapropagowania samokształcenia przewodnicy wraz nauczycielstwem wspierającą poczynania społeczne zorganizowali 26 zespołów dobrego czytania książki i 10 kół samokształceniowych. Dla szerokich rzesz społeczeństwa urządzane były wieczory głośnego czytania w 22 punktach bibliotecz-

ných, wystawy książek w 15 punktach, oraz inscenizacje w 6 punktach.

Wszystko to zmierzało do zwiększenia liczby czytelników i lepszego zrozumienia autorów.

Celem lepszego zobrazowania stanu czytelnictwa zamieszczam tabeliczkę, która nam da odpowiedź na pytanie, które nieraz społecznikowi oświatowemu, czy samorządowemu nasuwa się czy warto

pracować? A o mierniki w pracy społecznej jest dość trudno — przynosi je czas, przemiany idące z nim na odcinku gospodarczym, kultury życia codziennego z politycznym. Małą ilość czytelników w niektórych punktach, oraz małą ilość wypożyczeń, należy sobie usprawiedliwić, pobytom biblioteki ruchomej, który nieprzekraczał nie raz 4 miesięcy, no i porę roku w jakiej komplet biblioteki przebywał w środowisku.

W GMINIE	PUNKT BIBLJ.	M I A Ł	
		CZYTELNIKÓW	WYPOŻYCZEŃ
Bukowa	w Łukówku	93	264
"	w Sawinie	53	619
Krzywiczki	w Rudce	52	414
"	w Rozdźałowie	76	912
"	w Okszowie	112	1156
Olchowiec	w Chylinie	56	653
Pawłów	w Zulinie	64	612
"	w Pawłowie	79	517
"	w Lisznie	50	334
Rakołupy	w Kumowie	71	1330
Staw	w Stołpiu	84	475
"	w Stawie	64	322
Świerże	w Brzeźnie	84	582
"	w Świerżach	74	435
"	w Hnieszowie	42	168
"	w Rudzie Hucie	60	663
"	w Zalinie	50	279
Siedliszcze	w Chojnie Nowem	79	954
"	w Siedliszczu	91	773
Turka	w Turce	71	464
"	w Dorohusku	83	936
Wojsławice	w Wojsławicach	75	1513
"	w Majdanie Nowym	57	456
Wiszniewice	w Cycowie	81	849
Zmudź	w Zmudzi	109	889
"	w Leszczanach	42	354

Kiedy łańcuch będzie miał wszystkie ogniwa?

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej przepracowując sieć punktów bibliotek ruchomych i stałych w powiecie ustaliła zasadę, że w środowisku, gdzie istnieją szkoły 3, 4, 5, 6 i 7-klasowe muszą w przyszłości powstać biblioteki stałe gminne, czyli, że w perspektywie mamy do utworzenia 30 bibliotek stałych, zaś w 142 środowiskach, gdzie istnieją szkoły 1 i 2-klasowe, mają dostarczyć książki biblioteki ruchome. Do zrobienia mamy bardzo dużo, gdyż do kampanji oświatowej w jesieni przystępujemy z 33 kompletami bibliotek ruchomych, a w trakcie roku budżetowego 1936/37 Wydział Powiatowy wraz gminami projektuje zakupić nowych 15 kompletów biblio-

tek ruchomych. A więc do końca roku szkolnego zostanie uchwyczone mocno 48 ogniw łańcucha. Zależy to co prawda od poszczególnych gmin, jak wysokie kwoty i kiedy wpłaca do Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, który opracowuje komplety przy pomocy instrukcyjnej i finansowej Kuratorium. Kupując więc corocznie 15 szafek bibliotecznych, za 6 lat może łańcuch mieć gotowe ogniwa, a wtedy możnaby organizować biblioteki stałe, uzupełniając księgozbiór bibliotek ruchomych.

Chwyćmy więc wszyscy za ten łańcuch życia Polski, aby go złączyć z ogniwami łańcucha powiatów garwolińskiego, hrubieszowskiego, które to w trójnasób nas już prześcignęły.

nawet pogłównie, na rośliny już rosnące, jak kiedy np. saletrę sypiemy ku wzmocnieniu krzewienia się zbóż, albo przyspieszania rozwoju roślin okopowych. W tym samym celu sypiemy na łąki kaimit, nie dbając o jego przykrycie, skoro z deszczem zostanie rozpuszczony i przeniknie do gleby łąkowej. Również z dobrym skutkiem superfosfat może być użyty pogłównie na koniczynę, podczas gdy tomasówka już się do takiego sto-

sowania nie nadaje. Bywają co prawda wypadki, że np. saletry nie dajemy pod oziminy, gdyż szybko mogłaby ulec wypłókanu, jako nawóz nie pochłaniany przez glebę i wtedy stosujemy nawozy rozkładające się wolniej. Jeżeli jednak chodzi o nawóz fosforowy rozpuszczalny w wodzie, to obawy tej niema, gdyż superfosfat nie ulega wypłókanu i roślina korzysta zeń przez cały okres wegetacji.

Inż. Hak

RÓWNOMIERNE WSCHODY, SILNIE ROZWINIĘTY SYSTEM KORZENIOWY, DOBRE PRZEZIMOWANIE, SZTYWNA SŁOME, WCZESNE ZBIORY, PIĘKNIE WYKSZTAŁCONE ZIARNO

ZAPĘWNI

ZE ZNAKIEM OCHRONNYM

SUPER



FOSFAT

ZATWIERDZONY PRZECZ URZĄD
PATENTOWY R.P. ZA NR 26672

Zastosowany przed siewem w ilości 200 — 300 kg. na hek ar.
DO NABYCIA

W POW. SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWEJ
W CHELMIE, UL. PIERACKIEGO.

Jesienne nawożenie roślin ozimych.

„Dobra uprawa, to plonu podstawa”. I słusznie, gdyż wszystkie inne starania rolnika tylko wtedy będą owocne, jeśli będziemy pamiętać o tem zasadniczym przykazaniu. Sama jednakże prawidłowa uprawa roli nie jest w stanie zabezpieczyć dobrych plonów i dlatego też zapobiegliwy i światły gospodarz stara się wysiewać odpowiednio dobrane i oczyszczone ziarno, jako też zasilą rolę w niezbędne dla roślin pokarmy.

Dla przyszłego plonu tak przenicy jak i żyta — bardzo ważnym jest początkowy rozwój młodych roślinek. Chodzi o to, że w kilka tygodni po wysiewie tworzą się (jesienią w młodych roślinach ozimych) zawiązki przyszłych kłosów i ziarn.

Jeśli w tym czasie ma roślina pod dostatkiem składników pokarmowych, wytworzy zawiązki licznych ziarn i bujnych kłosów, jeśli będzie głodować, zawiązki kłosów będą skąpe, ubogie, dające tylko mało poślada.

Dlatego też odkładanie nawożenia ozimin tylko na wiosnę nie jest celowe i właściwym nawożeniem tych roślin, gdyż samo wiosenne nawożenie ozimin nie jest w stanie w całości naprawić zaniedbań jesiennego nawożenia.

Ozimy, odpowiednio zasilone w jesieni, dobrze się zakorzeniają i rozkrzewiają jeszcze przed zimą, co jest bardzo ważnym dla udania się tych roślin gdyż są odporne wtedy na wiatry i mrozy w czasie zimy, wychodzą silniejsze z pod śniegu i wcześniej ruszają na wiosnę.

Rolnicy, doceniając ważność należytego rozkrzewienia się i zakorzenienia ozimin na jesieni, bardzo często sięgają je wcześniej, by w ten sposób pozostawić im dość czasu do rozrostu. Ostatnie lata raz jeszcze dowiodły, że zbyt wczesne wysiewy mogą być uszkadzane przez takie szkodniki, jak mucha heska i mucha szwedka, których dalsze pokolenia podjadają żdźbła, niszczą dotkliwie oziminy.

Wynika z tego, że najlepiej siać oziminy we właściwym czasie a więc, zależnie od okolicy, między połową a końcem września, dając im równocześnie takie nawożenie,

aby mogły się rozkrzewić i dobrze zakorzenić jeszcze przed zimą.

Normalny więc i dobry rozwój ozimin możemy sobie zabezpieczyć zasilając je w jesieni przede wszystkim azotem i fosforem, gdyż w większości wypadków prawie wszystkie nasze pola są silnie wyczerpane z azotu, a wiele i z fosforu.

JAKIEŻ NAWOZY SĄ NAJODPOWIEDNIEJSZE DO JESIENNEGO NAWOŻENIA?

Z nawozów azotowych przede wszystkim: A z o t n i a k — typowo przedświenny nawóz azotowy, to znaczy, że należy wysiewać go na 3—4 dni przed wysiewem roślin, a po wysianiu dobrze wybronować. Nadaje się na wszystkie gleby — z wyjątkiem chyba b. lekkich piaszków.

Azotniak jest specjalnie odpowiednim nawozem azotowym pod oziminy.

Wykazuje wolniejsze, lecz trwałe działanie, co jest bardzo ważne dla ozimin, zostaje dobrze zatrzymany przez glebę, niema zatem obawy o wypłókanie go. Zawiera poważne ilości dobrze działającego wapna (ok. 65 proc.), odkwasza więc gleby, co jest bardzo ważne dla wielu naszych pól. Odkąsa ziemię — chroni więc rośliny przed różnymi chorobami i szkodnikami.

Jesienią może wchodzić w grę również — Siarczan amonowy, ale głównie na glebach zasobnych w wapno i nie skłonnych do łatwego zakwaszania się, gdyż siarczan amonowy nie zawiera wcale wapna. Siarczan amonowy stosujemy również na ziemiach lżejszych. Po wysianiu należy siarczan amonowy przybronować.

W wypadkach opóźnionych zaszewów należy stosować jesienią — Saletrzak, zawierający 15,5 proc. azotu, który można stosować tuż przed siewem ziarna. Saletrzak bowiem, dzięki szybkiemu działaniu, umożliwi oziminom należyte rozkrzewienie się nawet przy opóźnieniu wysiewu ziarna. Jak i wszystkie nawozy stosowane jesienią saletrzak również trzeba po wysiewie dobrze przybronować.

Korzyści z nawozów łatwo rozpuszczalnych.

Kto się interesował sprawą odżywiania się roślin ten wie, że roślina może się posiłkować tylko pokarmem płynnym, w przeciwieństwie do wyższych zwierząt, które go gryzą, ośliniają, a więc spożywają pokarm już nieco przygotowany do dalszego trawienia w żołądku i w kiszkiach.

Wprawdzie rośliny mogą poniekąd wpływać na rozpuszczalność pokarmów, z którymi spotykają się ich korzonki, gdyż potrafią wydzieląć kwaśną substancję, która nawet trudniej rozpuszczalne składniki gleby rozpuszcza i czyni z nich materiał łatwy do wchłaniania, jednakże nie wszystkie rośliny w równej mierze zdolność tę posiadają, zwłaszcza, gdy chodzi o rośliny uprawne, nieco już odwykłe od skrzętnego poszukiwania pokarmów. A nawet jeśli się tą zdolnością posiłkują, to łatwo zrozumieć, że na taką pracę korzonków muszą zużywać pewną ilość energii, co znowu hamuje ich rozród do silniejszego i szybszego rozwoju. To są prawdy, które już nieraz były zauważone w praktyce rolniczej, kiedy zestawiono szybkość rozwoju roślin, gdy na jednym polu doświadczałym zasilano rośliny doskonale rozpu-

szczalną w wodzie solą potasową z pokładów morskich, a na drugim krzemianem potasu, lub innym podobnym trudno rozpuszczalnym składnikiem potasowym. To samo dotyczy i nawozów organicznych, gdy chodzi o nawóz azotowy. Tu saletra, będąca doskonale w wodzie rozpuszczalną działa szybciej od każdego nawozu azotowego, choćby zastosowanego w obfitszej dawce. To samo zjawisko daje się zauważyć i przy nawozach fosforowych, kiedy to superfosfat dodany do gleby rozpuszcza się bez reszty i przenika wszystkie jej cząsteczki, gdzie tylko wodny jego rotwór dosięgnie. W takich warunkach korzonki roślin automatycznie nasiakają pożywnym fosforowym roztworem i wchłaniają go, wykazując silny rozwój całej rośliny. Niema tu poszukiwania pokarmu przez włókniki, rozpuszczania go kwaśną wydzieliną, albo oczekiwania, aż się pokarm fosforowy, zastosowany w nierozpuszczalnej formie, rozpuści w kwaśnym roztworze gleby, by dopiero wtedy przeniknąć we wszystkie cząsteczki gleby. Na tle spostrzeżeń o łatwości przenikania do gleby nawozów w wodzie rozpuszczalnych, stosuje się je w wielu wypadkach

A z nawozów fosforowych przede wszystkim — Supertomasyna, t. j. nawóz wykazujący (w bardzo licznych próbach i doświadczeniach) lepsze działanie od tomasyny zwyczajnej, a równocześnie silnie odkwaszający gleby.

Supertomasyna jest nawozem łatwo rozpuszczalnym i łatwo dostępnym dla roślin.

Supertomasyna nadaje się na wszystkie bez wyjątku gleby, t. j. od najcięższych gleb ilastych i gliniastych do zupełnie lekkich ziem piaszczystych, od gleb wybitnie kwaśnych do gleb zasobnych w wapno. Nie ulega również wymyciu z gleby.

Mówiliśmy wyżej, że w większości wypadków oziminy wymagają nawożenia azotowego i fosforowego i, że z nawozów azotowych najodpowiedniej stosować na jesieni azotniak, a z nawozów fosforowych supertomasynę.

Dla większej dogodności rolnictwa, fabryki przygotowały specjalnie odpowiednią dla jesieni gotową mieszanke azotniaku i supertomasyny pod nazwą

Supertomasyna azotniakowana, która zawiera 9% azotu (w formie azotniaku) i 12% fosforu (w formie supertomasyny). Ilość azotu jest taka, żeby wystarczała jako zasilek dla oziminy w porze jesiennej.

Supertomasynę azotniakowaną po wysiewie trzeba przybronować. Można ją siać na 1—2 dni przed siewem ziarna. Jako mieszanke fabryczna, supertomasyna azotniakowana jest dokładnie wymieszana, tak, że mamy gwarancję równomiernego wysiewu azotu i fosforu na całym polu.

Jednym z najstarszych i najpowszechniej stosowanym nawozem fosforowym po dziś dzień stanowiącym dla rolnictwa najlepsze źródło kwasu fosforowego — jest Superfosfat, produkowany w specjalnych fabrykach krajowych z fosforytów mineralnych, zawierających kwas fosforowy, który przez odpowiednią przeróbkę fabryczną staje się rozpuszczalnym w wodzie. Superfosfat wysiany do gleby, zaopatruje każdą jej cząstkę w małą dawkę kwasu fosforowego, co znakomicie ułatwia jego pobieranie przez korzenie roślin.

Z nawozów potasowych, koniecznych dla rozwoju roślin stosujemy: Sól potasową 21%, Kainit 8—11%.

Omówiliśmy więc, które nawozy należy używać na jesieni, a teraz podamy,

ILE NAWOZÓW TRZEBA STOSOWAĆ?

Niżej podane dawki odnoszą się do pola jednohektarowego (1 ha), które jak wiadomo, równa się 1,8 morgom polskim i 4 morgom magdeburskim.

ŻYTO normalnie sieje się na ziemiach słabszych i po różnych przedplonach, zwykle w dalszym polu na oborniku lub też czasem bezpośrednio po oborniku. Dawanie obornika bezpośrednio pod żyto, jak wspominaliśmy, nie jest celowe, gdyż wywozi się go zwykle przed siewem żyta i wtedy — wskutek niedostatecznego rozłożenia się — obornik nie wykazuje należytego działania.

Po zbożach winno się zatem stosować na 1 hektar 70 do 90 kg. azotniaku 21% i 100 do 200 kg. supertomasyny 30%.

Po okopowych 50—70 kg. azotniaku 21% i 80—120 kg. supertomasyny 30%, lub zamiast azotniaku i supertomasyny stosujemy od 130 do 180 kg. supertomasyny azotniakowanej.

Po motylkowych i nawozach zielonych, zwłaszcza p. dobrze udanych, można jesienią nie dawać nawozów azotowych natomiast konieczne jest nawożenie fosforowe,

mianowicie w ilości około 100 kg. supertomasyny 30 procentowej.

PSZENICA przychodzi zwykle na glebach mocniejszych, niekiedy nawet na oborniku. Wobec mniejszej jednak od żyta zdolności pobierania pokarmów z gleby, należy ją nawozić silniej niż żyto. Po motylkowych i na oborniku można nie dawać jesienią nawozów azotowych, należy natomiast zasilić ją supertomasyną w ilości 100—150 kg. supertomasyny 30 proc.

Po okopowych należy zasilić ją azotem i fosforem, mianowicie dać 60—80 kg. azotniaku 21 proc. 100—150 kg. supertomasyny 30 proc., lub też zamiast tych dwóch nawozów — dajemy 180—250 kg. supertomasyny azotniakowanej.

Po kłosowych należy pszenicę nawozić dość silnie, jeśli ma wydać plon zadawalniający. W tym wypadku należy wysiać na 1 ha około 100 kg. azotniaku 21 proc. i 100—150 kg. supertomasyny 30 proc. lub 250—300 kg. supertomasyny azotniakowanej.

JĘCZMIEN OZIMY, podobnie jak pszenica, wymaga silnego nawożenia i winien otrzymać —

po nawozach zielonych lub wcześniej sprzątniętych okopowych około 75 kg. azotniaku 21 proc. i 100—150 kg. supertomasyny 30 proc.

W innych stanowiskach nawożymy jęczmień tak jak pszenicę ozimą po kłosowych.

O ile zamierza się wio-

Azotniak mielony	21%	w workach	zł. 25.80	za 100 kg.
Saletrzak	15.5%	"	23.—	"
Siarczan amonu	15.5%	"	25.50	"
Saletra wapniowa	15.5%	"	26.70	"
Supertomasyna 30 % kwasu fosf.	16 %	"	19.15	"
"	12 %	"	11.20	"
Supertomasyna azotniakowana (9% azotu i 12% kwasu fosforowego)	18%	"	20.—	"
Superfosfat mineralny	21% luzem	"	13.20	"
Sól potasowa	8—11%	"	8.10	"
Kainit	8—11%	"	3.90	"

Przy kupnie większych ilości udzielany jest odpowiedni rabat.
ROLNICY! W interesie własnym należy zaopatrzyć się w odpowiednie ilości nawozów!

Trochę wiadomości ze świata pszczelarzy.

Na Zjeździe pszczelarzy i Wystawie w Toruniu byłem. Zebrane dane i spostrzeżenia zreferuję na kwartalnym zebraniu zawodowem, które odbędzie się we wrześniu. Obecnie w kilku słowach określe to co może interesować w pewnym stopniu i szerszy ogół.

Do Torunia przyjechałem rano o godz. 6-ej, w dniu Zjazdu, t. j. 15-go b. m., na dworcu pszczelarze z Komitetu, z opaskami żółtymi na rękawach informują o szczegółach, w tramwajach konduktorzy udzielają wyjaśnień i wskazówek, co w całości zrobiło bardzo dobre wrażenie i uznanie dla organizatorów.

W Toruniu: w małej swej grupce mając dużo czasu rozpoczęliśmy zwiedzanie miasta i zabytków, wyjaśnień udzielał nam łaskawie jeden z obywateli Torunia p. Tyl, któremu tą drogą najuprzejmiej dziękuję. Miasto warto zobaczyć, tak przez zabytki jak i nowoczesne urządzenia. Szereg budowli historycznych z czasów krzyżackich warto obejrzeć, ażeby wzbudzić wyobraźnię o życiu dawnych czasów, a zarazem pomyśleć i o tem, co mamy czynić w dobie obecnej jako naród, bo inne budowlę z czasów pruskich dają impuls do tego. Toruń jest miastem wojska, mało miast jest takich. Cafe dzielnic w śródmieściu, to koszary lub budynki wojskowe. Forty, — magazyny we wszystkich punktach. — Kłóci się to z życiem i naszym przyzwyczajeniem, że miasto jest dla „cywilów”, ale zarazem zbliża, budzi łączność narodu z wojskiem.

sną wsiewać w żyto, pszenicę lub jęczmień zimowy, koniczynę należy we wszystkich wypadkach — oprócz podanych wyżej ilości azotniaku i supertomasyny zwiększyć dawkę supertomasyny wysokoprocentowej (30 proc.) o około 50 kg. na każdy hektar.

RZEPAK sieje się zwykle na oborniku, pobiera on jednak dużo pokarmów już na jesieni i dlatego też należy zasilić go dodatkowo azotem i fosforem w postaci nawozów pomocniczych. Przy uprawie na oborniku należy wysiać około 50 kg. azotniaku 21 proc. i i około 100 kg. supertomasyny 30 proc. na hektar. Przy siewie bez obornika należy zasilać rzepak w stosunku na hektar 100—120 kg. azotniaku 21 proc. i około 150 kg. supertomasyny 30 proc., lub 250—300 kg. supertomasyny azotniakowej.

ŁĄKI i PASTWISKA wdzięczne są za nawożenie jesienią azotem, fosforem i potasem. Należy zatem wysiać na 1 hektar około 100 kg. azotniaku 21 proc., 100—150 kg. supertomasyny 30 proc. i około 500 kg. kainitu.

Wszystkie wyżej wymienione nawozy można nabyć w CHELMIE w „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZ. P. przy ulicy Kolejowej 59 po cenach ściśle fabrycznych przy kupnie w drobnych ilościach (workowo) a mianowicie:

Azotniak mielony	21%	w workach	zł. 25.80	za 100 kg.
Saletrzak	15.5%	"	23.—	"
Siarczan amonu	15.5%	"	25.50	"
Saletra wapniowa	15.5%	"	26.70	"
Supertomasyna 30 % kwasu fosf.	16 %	"	19.15	"
"	12 %	"	11.20	"
Supertomasyna azotniakowana (9% azotu i 12% kwasu fosforowego)	18%	"	20.—	"
Superfosfat mineralny	21% luzem	"	13.20	"
Sól potasowa	8—11%	"	8.10	"
Kainit	8—11%	"	3.90	"

Przy kupnie większych ilości udzielany jest odpowiedni rabat.
ROLNICY! W interesie własnym należy zaopatrzyć się w odpowiednie ilości nawozów!

Toruń dla polaka stanowi w wodach historję. Mury krzyżackie mówią, forty pruskie przypominają wiele czego i uczą. Do Torunia należy wozic nie tylko młodzież szkolną, ale po kolei wszystkich polaków, ażeby mogli czytać na murach starych słabość obcych wobec potęgi, jaką naród polski posiada w sobie.

Chcieliśmy zwiedzić i Muzeum, które mieści się w Magistracie w dawnych salach Rady Królewskiej i cały gmach Magistratu, ale nieuprzejmy woźny odmówił nam tej okazji, żałujemy, bo według słów naszego łaskawego informatora, jest tam dużo dowodów. Zdało mi się za właściwe zwrócić uwagę, że w takim miejscu i przy takich relikwjach winni być woźni więcej uprzejmi i wyrozumiali, tu nie chodzi o same zobaczenie rzeczy ciekawej.

O godz. 9-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo, o godz. 11-ej otwarcie Zjazdu w Dworze Artusa. Na Zjazd przybyli pszczelarze z całej Polski. Prof. inż. A. Kozikowski wygłosił referat p.t. „Choroby pszczoły”, Dr. Blank-Weissberg p.t. „Obecny stan i najważniejsze postulaty Pszczelnictwa Polskiego”. Po referatach wspólny obiad, a następnie zwiedzanie Wystawy.

Wystawa pszczelarska była skromna, ale była i niewątpliwie dla niejednego da nową kartę wiedzy. Szereg rozmów z pszczelarzami całej Polski wypełniło cały dzień do godz. 24-ej. Bardzo ciekawe jest zestawienie zbiorów miodu tego sezonu i cen na miody. Wówczas gdy w okolicy jednej prawie,

że niebyło miodu, to w innej w bród. Wzwiązku z tem cena miodu w jednej okolicy jest 80 gr za kg. a w innej 3 zł. Słowem zamieszanie, z którego wyjdą pszczelarze nie wcześniej, niż w przyszłym sezonie.

Stefan Bolman.

Siedmiu stróży.

Zaciekawiło mnie mimowoli, że na „krzyżówkach” w Chełmie siedzi przy szosie kilku osobników. Zabawiłem się w obserwację. Stwierdziłem, że jest ich siedmiu, że nie przepuszczają żadnej furmanki bez zatrzymania, że po zatrzymaniu plondrują na wozie, że wrzucą jakichkolwiek worków na wóz, jeden z obecnych wsiada na wóz, na workach i odprawia do miasta, że wszelkimi sposobami starają się niedopuszczyć do miasta z zawartością na wozie. Obserwację powtórzyłem w ciągu kilku dni i ustaliłem, że tych stróżów nie było nigdy mniej niż siedmiu.

Na zjazdach rolnych często słyszałem, jak zarzucają wzajemnie sobie rolnicy, że nie umieją sprzedawać swej pracy, że dają się wykorzystywać pokątnym handlarzom. Po stwierdzeniu faktu na „krzyżówkach” w Chełmie, podziwiam tych rolników, którzy potrafią przeдрzeć się przez ręce tylu natrętnych stróży i zupełnie nieobwiniętych tych, którzy ulegają natrętom. Trzeba widzieć sposób i natarczywość tych osobników, dopiero można osądzić rolnika.

Naprzykład: jedzie lubelska szosa gospodarz z kilkoma workami zboża: na „krzyżówkach” jeden ze „stróży” przed konie, zatrzymuje je, dwóch do wozu, a jeden bez ceremonji wsiada na wóz i czeka odjazdu. Zaczyna się targ, — co dają pomijam, bo mogą dawać nawet i więcej, to ich polityka handlowa, ale dają. Człowiek na wozie upiera się, chce jechać, ale ruszyć nie może, bo konie trzymają. Jeden z nich wyjmując pieniądze i wypycha natrętnie siłą w ręce wieśniaka; ten ich nie bierze, położył mu na kolanach, wieśniak wziął w rękę chce oddać, nie przyjmuje, w końcu wieśniak włożył je natrętomu za rękaw, podciął konie batem i ruszył z miejsca. Zdawało mu się, że koniec, że nareszcie wyrwał się. Tymczasem, ów cichy na wozie przysuwa się bliżej i zaczyna targ na nowo, a kiedy odjechał spory kawałek prosi o zatrzymanie koni, że chce zejść i rzeczywiście zsiada, ale na jego miejsce wchodzi na worki niewiasta, on zaś to samo robi, co pierwsi na „krzyżówkach”. wyjmując pieniądze i wypycha je człowiekowi do ręki. Gospodarz spojrzawszy na mnie zawałał się, ale pieniądze wziął.

Nie wiem co wyczuł w moich oczach ten biedny rolnik, ale zdaje mi się, że zgodę, bo przyznam się, iż osobiście nie miałbym tyle dobrej woli i siły na wyrwanie się z rąk tych stróży tak spokojnie.

Maciek Rakolupski.

TANI NOWY ŚRODEK
przywracający siwiejącym
włosom ich pierwotny kolor
środek na

**ODCISKI, BRODAWKI,
ZGRUBIENIA SKÓRY**
środki: na szczury, myszy,
karaluchy i od potu.

S. BIRNBAUM
CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Z kraju i ze świata.

Doniosłe uchwały ludowców

W Warszawie odbył się w niedzielę ub. zjazd działaczy ludowych b. Stronnictwa Chłopskiego „Wyzwolenia”. Na zjeździe uchwalono deklarację programową — poddania się pod rozkazy Wodza gen. Smigłego-Rydzia.

Nowa linja kolejowa pod Warszawą

W niedzielę ubiegłą nastąpiło otwarcie nowej linji kolejowej Zegrze—Radzymin—Tuszczy. W uroczystościach otwarcia uczestniczył gen. Rydz-Smigły.

Zawieszenie pisma komunistycznego

W Warszawie wychodził tygodnik p.t. „Oblicze dnia”. Pismo to było wysyłane w dużym nakładzie na wieś, propagując „front ludowy”. Sąd Okręgowy postanowił zawiesić wydawnictwo omówionego tygodnika.

306 milionów rocznie na drogi

Według planu rozbudowy dróg bitych w Polsce, ażeby doprowadzić drogi wszystkie do stanu koniecznego musimy wydawać rocznie na ten cel 306,5 milj. złotych.

Wieżniowie osuszają błota

Nad wybrzeżem morskim w Czarnym Młynie około Jastrzębiej Góry został założony ośrodek karny. Obóz liczy 314 więźniów, dozorowanych przez 7 strażników. Więźniowie są zatrudnieni pracą przy osuszaniu błot i trzęsawisk.

W Hiszpanji bez zmian

Samoloty powstańcze bombardują Madryt. — W Maladze płoną składy nafty i benzyny. Krażownicy rządowe bombardują koszary. 7.000 Hiszpanów rozstrzelano przez wojska rządowe — 720 zakładników wrzucono do morza. — 80 osób ukrzyżowanych i żywcem spalonych. — 35.000 zabitych. I zapowiedź: „Zrównamy Hiszpanję z ziemią, powrócimy do warunków bytowania przedhistorycznego”.

Takie wiadomości przynosi codzienna prasa, z których można tylko wiedzieć, że na zachodzie bez zmian.

Komuniści tępią komunistów

W Moskwie odbył się proces przeciwko 16-tu komunistom czołowym z Zinowjewem i Kamieniem na czele, oskarżonych o dążenia zmiany ustroju istniejącego w Sowietach drogą terroru. Przygotowywano zamordowanie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza, Kossiora i innych. Wszystkich oskarżonych skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Wypada nadmienić, że Zinowjew i Kamienie w to starzy zasłużeni komuniści, współtwórcy obecnego ustroju w Sowietach.

W Hiszpanji cholera

Na froncie aragońskim w Hiszpanji wybuchła cholera. Wiadomość ta jest ukrywana przez rząd hiszpański.

Gazy trujące w walce bratobójczej

Hiszpańskie wojska rządowe w walce z powstańcami użyli gazów trujących. Powołani rzeczoznawcy prawa międzynarodowego przez rząd angielski orzekli, że niezachodzi żadne pogwałcenie konwencji genewskiej — Słowem, jest dozwolone trucie gazami swych braci.

Hitler tworzy blok antybolszewicki

Kancelarz Hitler wszczął wielką akcję celem stworzenia antybolszewickiego bloku, w związku z naprężoną sytuacją w Europie i stwierdzeniem, że Sowiety podburzają narody do rewolucji wewnętrznej.

Wspomnienia z historycznych wydarzeń klasztoru chełmskiego OO. Reformatorów

Kilkadziesiąt lat już przegradza nas od momentu przymusowej likwidacji domu zakonnego OO. Reformatorów chełmskich. Najstarsi wiekiem chełmianie ledwie przypominają sobie chwile, gdy w kościele Reformackim widzieli i słyszeli sprawiających czynności święte zakonników ubranych w habity brązowe, przepasanych białym sznurem franciszkańskim. Czytelników pisma a i ogół chełmian zainteresuje krótka wiadomość dotycząca dziejów klasztoru chełmskiego OO. Reformatorów. J.W.P. Andrzej Wolski, Podsekretarz chełmski jak notują kroniki klasztorne, wystawił w Chełmie klasztor OO. Reformatorów i kościół św. Andrzeja Apostoła w latach 1734—1737 r. Dla Reformatorów prowincji Małopolskiej. Gdy w 1746 r. powstała Kustodia Ruska Zakonu Reformackiego do niej włączono i klasztor chełmski reformacki. Po rozbiorach Polski klasztor chełmski reformatorów znów powrócił do Małopolskiej prowincji, w której pozostał, aż do czasu kasaty domu zakonnego chełmskiego. Znaczącą popularnością cieszył się klasztor Reformatorów wśród okolicznej polskiej szlachty, skoro wśród wielu innych, w podziemiach kościoła mieścił zwłoki ś.p. kasztelana krakowskiego Wacława Rzewuskiego, exhumowane przez rodzinę Rzewuskich do Kumowa już w okresie zaboru moskiewskiego w 1880 roku.

Jak wiele innych klasztorów (a mianowicie jednym ze 109 klasztorów na terenie Królestwa Kongresowego) klasztor OO. Reformatorów w 1864 roku skazanym został przez Zaborczy Rząd Moskiewski na zagładę, za wydatny współudział członków Zakonu w akcji powstańczej niepodległościowej. Przez okres roku (1865) jeszcze trwały przeróżne debaty i Komisje moskiewskie nad obiektami klasztornymi. W 1866 r. zapadła decyzja słynnego Komitetu urzędującego w Warszawie, by wywieźć OO. Zakonnych Reformatorów w Chełmie, a gmach klasztorny przekazać pod zarząd Skarbu Państwa Rosyjskiego, na cele uczelni żeńskiej panien prawosławnych, pozostającą pod szczególnym patronatem cesarskiej moskiewskiej Marii Teodorownej. Tak też się stało. Jak notuje w swoich pamiętnikach jeden z braci zakonnych reformackich, żyjący na terenie ziemi chełmskiej do niedawna, któregoś dnia roku 1866 podjechały pod klasztor chełmski reformatorów wyznaczone podwozy.

Wyprowadzono z klasztoru kapłanów zakonników Reformatorów, usadzono na wozach i pod eskortą wywieziono hen, daleko w głąb Rosji, na wygnanie bezpowrotne. Braciszków zakonnych, jako mniej winnych, pospolitszych zresztą, rozpedzono do ich stron rodzinnych — do domów. Społeczeństwo zbyt przybite klęską przegranej insurekcji styczniowej, zgębione kontrubucjami i okrucieństwami tryumfujących carskich dowódców i opryszków żandarmsko-administracyjnych, niestety nie reagowało na akt przemocy. To też wkrótce w gmachach klasztornych umieszczono instytut panien. Owszem nie oszczędzono nawet świątyni i tą bowiem już w 1868 roku zagarnięto na cerkiew zakładową. Zagarnięto naturalnie i prześliczny ogród i park klasztorny pięciomorgowy na użytek instytutu. Ta uczelnia, która miała kształcić i urabiać na prawdziwie moskiewskie przodowniczki, matrony, dziewczęta chełmskie prawosławne otoczono szczególną troską i faworem. Kierowniczkami zakładu były u-

stosunkowane damy, działaczki moskiewskie. Piećdziesięcioletnia ta praca moskiewska rusyfikatorska musiała wydać plon. Wydała szeregi fanatyczne ideał moskiewskoprawosławnej, które wspierały dzielnie rusyfikatorstwo ludu chełmskiego.

Rok 1915 przerwał istnienie zakładu, rozbudowanego dość bogato. Fala wojny zmiotła zaborczych intruzów. Gmach objęły w posiadanie narazie władze wojskowe, później utworzono tutaj seminarjum nauczycielskie męskie państwowe, wraz z bursą dla wychowanków zakładu.

Świątynia została rekuncyljowaną w dn. 25 marca 1920 roku. Dziekan Chełmski ks. Bernatt poświęcił takową wraz z korytarzem klasztornym i dziedzińcem przekazał tymczasowemu Rektorowi Kościoła, Katechecie szkolnemu.

Gdy w roku bieżącym zlikwidowano Seminarjum Nauczycielskie, słusznie przeto Ordynariusz Diecezji Biskup Lubelski wezwał do powrotu Zakon Reformatorów i przekazał kościół św. Andrzeja wraz z całym fundacyjnym majątkiem i obiektami klasztornymi OO. Reformatom Małopolskiej Prowincji, jako właścicielom prawnym, ongiś siłą wziętą stąd wydziedziczonym i wywiezionym za bohaterską obronę ideał polskiej na Ziemi Chełmskiej.

Jakkolwiek Rząd Polski czasowo przejął realność zakonną użytkując na cele oświatowe, tem nie mniej, gdy dziś tutaj przybyli do pracy społecznej i katolickiej, oddani zawsze i szczerze Państwu OO. Reformacji, niewątpliwie Władze Naczelne Państwa sprawiedliwością powodowane, zgodnie z naszą polską państwową tradycją, nie tylko szybko zwrócić prawym właścicielom całkowicie obiekty klasztorne, lecz wesprą pracę Zakonu moralną powagą i poparciem. Wszak Kroniki Zakonne Reformatorów Polskich, ba, nawet kronikarze świeccy zanotowali tytuł kapłanów z Zakonu OO. Reformatorów na polach bitew w okresie powstań narodowych poległych lub w katorżach i więzieniach umęczonych, że słusznie nazwano zakon Reformatorów polskim zakonem narodowych bohaterów.

Klasztor chełmski OO. Reformatorów znów obejmowany przez kapłanów zakonnych odpowiedzieć winien godnie historycznym tradycjom oraz zadaniom doby na terenie Ziemi Chełmskiej.

O.R.

W przededniu Święta Ziemi Chełmskiej

Podobnie jak w latach ubiegłych i obecnie w dniach 6, 7 i 8 września na Górze odbędą się doroczne uroczystości Matki Bożej Narodzenia

Jak niegdyś lud całej Chełmszczyzny, obejmującej powiaty nadbużańskich ziem wędrował z pieśnią na ustach do swej Wspomożycielki, tak i dziś w okresie odradzania się życia religijnego w Ojczyźnie naszej, niewątpliwie pospieszą licznie wierni na Górkę Chełmską.

Komitet Obchodu Święta przygotowuje ucztę dnchowną w postaci nabożeństw, kazań, odczytów, a w godzinach wieczornych — przedstawień i widowisk o treści religijnej, zaś mieszkańcy Chełma szykują gościnę dla mających przybyć Gości, w progach domów swoich.

Miasto przybierze wygląd odświętny, by stwierdzić, że jest wiekową siedzibą swej Pani, Królowej i Orędownicy.

Targ i hałaśliwy handel w samym dniu Głównego Święta t. j. Matki Bożej Narodzenia, czyli 8 września ustana.

Polskie Radio, doceniając rolę wielką Święta Ziemi chełmskiej, i w tym roku już w dniu 6 września o godz. 9 min. 45 transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie pierwsze nabożeństwo według następującego programu:

Godz. 9 min 45 — 10 reportaż z Chełma
godz. 10 — 11 min. 40 Suma z kazaniem
godz. 11 min. 40 — 11 min. 45 Modlitwa dzieci za Chełmszczyznę i Polskę.

ZAWODY KONNE

W niedzielę 23 b.m. odbyły się w Chełmie zawody konne 17 brygady kawalerji zorganizowane przez d-cę 24 pułku ułanów z Kraśnika, ppłk. dypl. Dworaka Kazimierza.

Zawody odbywały się na torze 2 pułku artylerji ciężkiej w Chełmie. Program zawodów był bardzo bogaty i trwał zgórą 5 godzin. Zawody rozpoczęły się o godz. 14, a skończyły się przy księżycu o godz. 19-ej.

Bohaterem dnia stał się por. Jurkowski z 2 pułku strzelców konnych (Hrubieszów), zdobywając pierwsze miejsca zarówno w konkursie ofic. lekkim, jak i ciężkim. W konkursie podoficerskim pierwsze miejsce zdobył plut. Kowalski z 24 pułku ułanów (Kraśnik) 2-gie miejsce przypadło w udziale plutonowemu Gradowi z 2 pułku artylerji ciężkiej. Zajęcie drugiego miejsca przez podoficera z 2 p.a.c. spotkało się z bardzo żywym odzwźwiękiem wśród publiczności obecnej na Zawodach.

Należy tu bowiem zanotować podkreślany w czasie zawodów fakt, że w ćwiczeniach kawalerji na pierwszym miejscu stawia się jazdę konną, a w artylerji na pierwszym miejscu — obsługę dział.

Nietylko o jeździe, ale i o gościnności artylerzystów i ich dowódcy ppłk. Jasińskiego, goście wyrażali się głośnie z zachwytem:

— Niby to jest artylerja ciężka, ale duszę i fantazję mają szczerzych kawalerów.

Na zawodach konnych w Chełmie zauważyliśmy jeden bardzo charakterystyczny, a nadzwyczaj pocieszający objaw — wielkie zainteresowanie się wojskiem i okazywanie mu nadzwyczaj żywej sympatii przez społeczeństwo wszystkich warstw. Już sama liczba obecnych, którzy wykupili bilety wejścia wynosiła zgórą 2 tysiące osób, co na stosunkowo nieduże miasto i na porę, w której bardzo znaczna część osób (nauczycielstwo) jest w Chełmie nieobecna, jest bardzo wielkim sukcesem. Poza tem bodaj drugie tyle przyglądało się przez ażurowy parkan widzów z „wolnych” „zielonych” trybun.

Każdy wyczyn spotykał się z rzesistymi oklaskami.

Szczególnie rzesiście oklaskiwano wyczyny będących na ćwiczeniach rezerwistów. Zwycięscą w konkursie rezerwistów został ppor. rez. Telatycki.

Prócz tych konkurencji odbył się efektowny pokaz woltyżerki.

Ceny zbóż w Chełmie

W okresie od 22-go do 29-go sierpnia b.r., Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa płać:

Zyto	12 zł. — 12 zł. 60 gr.
Pszenica	20 zł. — 20 zł. 60 gr.
Jęczmień	14 zł. — 14 zł. 50 gr.
Owies	11 zł. — 11 zł. 70 gr.
Jaja kopa 2 zł. 35 gr. — 2 zł. 45 gr.	
Sprzedaje: żyto siewne puławskie I odsiew 16 zł. 50 gr.	

Kronika.

Gmina Turka na F. O. N.

W ubiegłą sobotę w Urzędzie gminy Turka odbyło się posiedzenie Gminnego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Na posiedzeniu tem uchwalono, że wszyscy obywatele gminy Turka pracujący samodzielnie, zarówno na własnych warsztatach pracy fizycznej, czy umysłowej, jakoteż w służbie u innych, opodatkowują się na Fundusz Obrony Narodowej, w stosunku swych zarobków lub dochodów.

Przypadające kwoty będą wpłacać miesięcznie na listy u sołtysów, lub dawać zboże w naturze odpowiedniej Komisji Zbiórkowej.

Szkoła w pałacu

Zarząd gminny w Wojsławicach nabył od obecnych właścicieli Wojsławic okazały pałac, będący dawniej rezydencją hr. Poletyłów.

Objekt ten wraz ze sporym kąwaniem placu z powodu braku odpowiednich reflektantów nabyty został za bardzo niską cenę, (7000 złotych).

W pałacu tym znajdzie pomieszczenie szkoła powszechna.

Na terenie powiatu chełmskiego dotąd już dwie szkoły znajdują się w pałacach wielkopańskich: w Chylinie Zarząd gm. Olchowiec od wielu już lat dzierżawi pałac znanego na Chełmszczyźnie rodu Oleńskich i w Dorohusku, gdzie Zarząd gminy Turka zakupił pałac ongiś Suchodolskich (ostatnio x. x. Drucko-Lubeckich.)

Malo zaszczytna, a zbyt kosztowna „sława“.

Istniejący od niewielu lat Szpital Psychiatryczny w Chełmie szeroko po kraju rozslawił to miasto jako miejsce, gdzie można ulokować zadarmo w szpitalu umysłowo chorego. Ktoś z rodziny, albo i nierazko funkcjonariusz samorządowy przywozi takiego nieszczęśliwca cichaczem do Chełma i tu go poprosi „gubi“, jak jaki marty przedmiot. Oblakany przez pewien czas włóczy się po ulicach głodny i znękany, aż wreszcie gdy padnie zemdlony na ulicy lub wywoła jakiś wypadek, zostaje sprzątnięty z ulicy i umieszczony w szpitalu Psychiatrycznym na koszt miasta, bo w myśl ustawy płaci koszty leczenia ta gmina, na terenie której chory został znaleziony.

W ostatnich dniach znów zaszedł taki wypadek, że umysłowo chory, przywieziony tu niewiadomo przez kogo dostał się na strych jednego z domów przy ul. Pierackiego i stąd przez otwór w dachu począł wyrzucać rzeczy złożone tam przez lokatorów domu. Umieszczono go w Szpitalu na koszt kasy miejskiej.

Odkopana drewniana jezdnia w Chełmie.

Przy układaniu rur wodociagowych w Chełmie na ulicy Lubelskiej między Młynarską a Strażacką odkopano dawną jezdnię, zrobioną z grubych bali sosnowych, ułożonych jako pomost na gruncie bagnistym. Jezdnia ta w pewnych punktach miała po cztery i więcej „pięter“. Widocznie z biegiem lat pomost taki zapadał się w bagnisty grunt, albo też został przysypany warstwą ziemi, naniesioną przez koła wozów, a na nim układano nowy.

Drzewo w niektórych miejscach było bardzo dobrze zakonserwowane tak, że pracujący przy tych robotach całymi furami zabierali je do domu na opał.

O epoce niektórych warstw jezdni można się będzie dowiedzieć przy porównaniu licznie znajdujących w czasie wykupu podków końskich o kształtach dziś już nie-

spotykanych, z podkowami znajdującymi się w muzeach.

Wyrodney syn połamał ojcu zebra.

Mieszkaniec Ostrowa w gm. Turka pow. chełmskiego, Józef Kulik w czasie sprzeczki ze swym ojcem Janem pobił go dotkliwie łamiąc mu 2 zebra. 79-letniego starca odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Mikołaja w Chełmie. Śmierć wskutek nadmiernego zmęczenia pracą.

Dozorca domu przy ul. Nadrzeżnej Nr. 4, 48-letni Abram Cukier zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem lekarza. Sekcja zwłok wykazała, iż śmierć spowodowana została wylewem krwi w mózgu, spowodowanym nadmiernym zmęczeniem fizycznym.

Pożary w pow. chełmskim.

W kol. Gałęzów, gm. Zmudź spłonęły zabudowania Witalisa Lejmana, który w czasie akcji ratunkowej doznał poparzenia twarzy. Straty w spalonych budynkach, zbożu i 4-gu bydła wynoszą 2450 zł.

Mieszkający z rodziną w stodole (dom miał dopiero budować), Wiktor Herman mieszkaniec Ignatowa, gm. Turka zaprząsł ogień z papierosa, skutkiem czego nie tylko spłonął mu cały dobytek — koń, 2 krów, świnię i t. p. — lecz i on sam, oraz jego żona zostali niebezpiecznie poparzeni.

Kolega -- świniarz ukradł 950 zł.

Mieszkaniec Chełma, Stanisław Denysiuk zameldował w policji, że jego kolega „po fachu świniarz“ (handlarz nierogacizny) Mikołaj Supryniewicz w czasie uczty w restauracji wyciągnął mu z kieszeni 950 zł.

Podrzutek.

domu Nr. 73 przy ul. Kolejowej w Chełmie, znaleziono podrzuconą kilkumiesięczną dziewczynkę, którą odesłano do Szpitala św. Mikołaja. Policja już jest na tropie wyrodnej matki.

NAUCZYCIELE SPÓŁDZIELCY PRZY PRACY.

W dniach 27, 28 i 29 sierpnia 1936. w gmachu Szkoły Dziesięciolecia w Chełmie odbędzie się Kurs opiekunów spółdzielni uczniowskich. Weźmie w nim udział kilkudziesięciu nauczycieli szkół powszechnych z chełmskiego obwodu szkolnego.

Kurs zostanie zorganizowany przez Chełmską Radę Okręgową Spółdzielczą, przy współudziale Inspektoratu Szkolnego w Chełmie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. Miszczuk Helena — Ewopole — Trawniki. — Należy zwrócić się bezpośrednio do Zakładu Sierot Towarzystwa Dobroczynności w Chełmie ul. Lwowska 15.

P. Kwiatkowski — Nikomu nie wysyłamy „Kroniki Nadbuzzańskiej“ w kilku numerach jako okazowe. Przyjmowanie gazety obowiązuje do płacenia, należność może być ściągnięta nawet przez Sąd.

WOLNA TRYBUNA.

Dziwne rzeczy.

1. Zarząd Miejski w Chełmie celem podniesienia zewnętrznego estetycznego wyglądu miasta wydał rozporządzenie otynkowania kamienic, co już prawie wszyscy właściciele nieruchomości uczynili. Natomiast płoty pozostały w dawnym więcej niż opłakany stanie, w straszliwy sposób szpecąc miasto.

II. Jako dzień odpoczynku i święta w Polsce uznano siódmy dzień t. j. niedzielę, w tym dniu sklepy winne być zamknięte i handel zaprzestany. Tymczasem w Chełmie prowadzi się go prawie we wszystkich sklepach pokryjomy, a w Rejowcu prawie oficjalnie.

III. Przed kinem Apollo, przy ul. Pierackiego w czasie obecnym, pojeździ wiecznie kręcą się dzieci pozabawione wszelkiej opieki rodziców s i u c h a j a muzyki z zawieszonych na balkonie kina głośnika, skutki mogą być opłakane, zwłaszcza dla szoferów i woźniców, gdyż w razie przejechania przeważnie oni są winni za brak doglądu nad dziećmi muzycznymi rodziców. Czy nie warto byłoby przynajmniej na czas trwania ruchu wzmożonego po ul. Pierackiego zaniechać koncertów głośnikowo-reklamowych do chwili otwarcia ruchu samochodowego i ciężarowego przez ul. Lubelską?

IV. Miasto liczy 31 tysięcy ludności, pozbawionej przez dwie godziny wieczoru światła w mieście „Czy nie czas wcześniej oświetlać ulice i nie zmuszać obywateli do spacerów w egipskich ciemnościach?“

St. Dydziński.

Badania djagnostyczne chorób pszczół.

Ministerstwo zarządza bezpłatne badania rozpoznawcze chorób pszczół i pszczelego czerwia. Badania te wykonywane będą przez Weterynaryjną Pracownię Rozpoznawczą w Bydgoszczy aż do odwołania.

Materiał patologiczny należy przesyłać do pracowni jedynie w wypadkach uzasadnionego podejrzenia chorób zaraźliwych pszczół i pszczelego czerwia, ewentualnie innych, a to ze względu, że Pracownia znajduje się obecnie w stadium organizacji.

Wskazówki, dotyczące pobierania oraz wysyłania do badań chorób pszczół uzyskać można u Inspektorów pszczelarskich.

Dokładny adres Pracowni: Weterynaryjna Pracownia Rozpoznawcza w Bydgoszczy, pl. Weyssenhoffa nr 8, gmach Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego Oddział w Bydgoszczy.

Główny Inspektor Weterynarii (—) Marczewski, Lek. Wet. i mgr. praw.

Sztuczny obornik.

W Niemczech prowadzone są próby nad tworzeniem sztucznego obornika. Nijaki K. Möhring sporządza komposty z torfu, w następujący sposób: Ułożono cztery stosy kompostowe, do których użyto 4 bali torfu z domieszką: stos 1) — 5 kg. azotniaku, 7 kg. kalimagnezji, 7 kg. tomasyny, 350 lit. wody; stos 2) — 5kg. azotniaku, 350 lit. wody; stos 3) tylko 350 lit. wody; stos 4) 350 lit. gnojówki.

Torf dobrze wymieszany z odpowiednimi domieszkami ułożono w stosy o wysokości 60 cm, szerokości 1 m. i przykryto 5-cio centymetrową warstwą ziemi. Po czterech tygodniach stosy przerobiono wraz z przykrywającą je ziemią, powtórnie ułożono i przykryto znów 5-ciu centymetrową warstwą ziemi. Po 7-miu tygodniach od dnia założenia stosu pierwszy i drugi były dojrzałe, barwa kompostu była czarna, budowa gruzelkowata. Stosy trzeci i czwarty (torf z wodą i torf z gnojówką) miały barwę jasną i zawierały jeszcze dużo części nierozłożonych. Analiza chemiczna wykazała, że stos pierwszy (torf z azotniakiem, kalimagnezją i tomasyną) ma skład bardzo zbliżony do obornika; zawiera więcej kwasu fosforowego i mniej potasu od obornika; reakcja jego jest neutralna. Z takiego stosu kompostowego zawierającego 19 kg. nawozów sztucznych otrzymano 1 m.³ kompostu gotowego, co wystarcza na nawożenie ok. 200 m.². Ten szybki sposób sporządzenia kompostu zastępującego obornik może być korzystny dla ogrodników, borykających się z trudnościami zdobycia obornika.

W naszych warunkach, gdzie o torf stosunkowo łatwo należałoby przeprowadzić próby takie na szerszą skalę, a może tym sposobem z gruntów piaszczystych nieurodzajnych, staną się urodzajne.

Dobra myśl

Przyjęte są zwyczaje urządzania „tygodni“ na cele społeczne w jednym okresie dla całej Polski. W wykonaniu takich „tygodni“ dla organizatorów wysuwa się szereg zasadniczych kłopotów i nie daje w pełni możliwości wyzyskania zrozumienia społeczeństwa, z przyczyn rozdrabniania pracy.

Z uwagi na wyżej przytoczone przeszkody i celem lepszego wykorzystania możliwości zbiórki na L. O. P. P. Prezes gminnego Koła w Turce p. A. Sliwowski zaprojektował i przystąpił do urządzania tygodnia „łopu“ na terenie gminy Turka w okresie od 20 do 27 września.

Na powyższy cel będzie urządzona loteria fantowa, kwesta uliczna i zabawa.

NADESLANE

Do

Redakcji „Kronika Nadbuzzańska“ w Chełmie

W poczytnym piśmie W-Panów z dnia 16-go sierpnia r.b. w Nr.33, przeczytałem, że Dyrekcja Kolejowa w Radomiu będzie przeniesiona do Chełma. I, że w związku z tem przez Kolej poszukiwane są mieszkania dla urzędników, aż w Krasnymstawie i Trawniskach.

Bardzo proszę Szanowną Redakcję o zwrócenie uwagi odpowiednim Czynnikiem, że w Lubomlu, choć za Bugiem, ale niedaleko Chełma mogą się również znaleźć mieszkania i to bardzo dobre, szczególnie dla tych, którzy lubią spokój i życie ciche. Luboml jest zasobny we wszystkie produkty rolne, zazwyczaj po niskich cenach. Mieszkanie w Lubomlu dałoby w zsumowaniu dla każdej rodziny duże korzyści materialne, bo nie mniej, niż 50 zł. średnio na rodzinę.

Okolice Lubomla są przez swój swoisty krajobraz wiejski pociągające i mile dla wycieczek, a jezioro w Swiętzu, to cud przyrody i przysła stacja turystyczna.

Luboml 26 sierpnia 1936 r.

Michał Samoluk

PRENUMERUJ CIE

„KRONIKĘ

NADBUBUŻAŃSKĄ”!

Na szlaku żołnierskiego odrodzenia.

Podstawy wychowawcze Związku Strzeleckiego.

Wśród organizacji ideowych, młodzieży o charakterze P. W. Związek Strzelecki bezspornie zajmuje zaszczytne miejsce, w pracy swojej podejmując chlubne tradycje przedwojennych strzelców. Niema dziś dziedziny życia sportowego w której Związek Strzelecki nie byłby czynnie reprezentowany.

Wychowując pokolenie Polski społecznie, budując nowy typ Polaka „obywatela żołnierza” — w rezultacie stwarza szeregi strzelców karnych obrońców kraju o pełnym zasobie sił moralnych, bojowników w codziennej szarej walce o lepsze jutro. Trwała, stale się pogłębiająca współpraca z armją czynną — dopełnia programu wykształcenia praktycznego strzelców. Ostatnio np. wobec powrotu 7 p. p. Leg. z przedobozia na telefoniczne żądanie, d-cy pułku zarządzonego zbiórka alarmowa oddziałów Z. S. z części powiatu chełmskiego zgromadziła w przeciągu kilku zaledwie godzin pełny baon strzelców.

Bezsprzecznie, że rodzaj takiej współpracy z wojskiem — w tym wypadku wykonanie przez strzelców pewnego manewru taktycznego — wytwarza żołnierski typ obywatela. Baon Z. S. wyróżniony

za wzorową akcję i sprawność, w defiladzie kroczył na czele pułku. Właśnie tylko w drodze ścisłego rozpalenia czynników wychowawczych, oraz rozbudzenia i uszlachetnienia wewnętrznych wartości w osobowości człowieka — członka Związku Strzeleckiego, pragnie organizacja strzelecka wytworzyć tę klasyczną równowagę duszy i ciała, na ten wzór kształtować skupione w niej pokolenie. Droga czynu mozolnego i wysiłku Z. S. jedyną sobie ogólny szacunek łączy coraz bardziej łożysko do świadomości szerokich warstw społeczeństwa, stwierdzając rację swego istnienia. Zbliżający się „Tydzień Strzelecki” bezwątpienia będzie momentem nieprzemijającym trwałego otoczenia braci strzeleckiej opieką i miłością całego społeczeństwa w myśl kultywowanego szeregach strzeleckich hasła zgodnej ze wszystkimi współpracy.

(N)

Pożyteczne wydawnictwo gospodarcze.

Nowe czasopismo — dwutygodnik, p. t. „Doradca Firmy” zasługuje na uwagę każdego przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego, każdego warsztatu rzemieślniczego.

Żądaniem „Doradcy Firmy” jest wypełnić istniejącą lukę w zakresie udzielania wskazówek przy prowadzeniu przedsiębiorstw. Czasopismo zamieszcza praktyczne wskazówki, z wewnętrznym prowadzeniem przedsiębiorstwa, poradnictwem podatkowym i sądowym, organizacją pracy w przedsiębiorstwie.

„Doradca Firmy” wychodzi w Warszawie — Miedzeszyńska 10, pod redakcją Antoniego Szyllera, redaktora „Buchalter Polski”.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Okryć damskich i futer

Franciszek Żurawski

współpracownik pierwszorzędných firm warszawskich.

Chel'm, ul. Reformacka 16

obok straży ogniowej

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, — według najnowszych modeli — wykonanie solidne. CENY NISKIE.

KASA OGNIOTRWAŁA

w dobrym stanie okazjynie do sprzedania

WIADOMOŚĆ:

CHEŁM, POCZTOWA 46.

Sygnatura: Km. 1732/35 i 516 36

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie-Lub. rewiru I-go JAN BEREZA mający kancelarię w Chełmie-Lub. przy ul. Kopernika Nr. 22-a na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 października 1936 r. o godz. 9-ej w Sądzie Grodzkim w Chełmie na Sali Nr. 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) spadkobierców Feliksa Frackiewicza miejskiej nieruchomości, składającej się z niepodzielnej połowy 3 placów, stanowiących obecnie jedną całość gospodarczą ogólnej powierzchni 2640 mtr. kw. i niepodzielnej połowy zabudowań na tym placu, a mianowicie:

- 1) domu mieszkalnego drewnianego, krytego blachą, o 7 pokojach, 2 kuchniach i 2 przedpokojach na parterze i 4 pokojach, 2 kuchniach 2 przedpokojach i 2 piwnicach w suterynie,
- 2) komórek drewnianych o 2 ścianach murowanych, krytych dachówką, położonej w m. Chełmie przy ul. Pierackiego Nr. 39.

Nieruchomość niema urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6500 gr. 00, cena zaś wywołania wynosi zł. 4875 gr. 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 650 gr. —

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmie-Lub. ul. Plac Kościuszki Nr. 3.

Dnia 20 sierpnia 1936 r.

Komornik (—) JAN BEREZA

Sprawozdanie z półkolonji letniej Rodziny Kolejowej Koła I-go w Chełmie.

Półkolonje Rodziny Kolejowej Koła I-sze w Chełmie urządzone dla 110 dzieci dobiegły końca.

Okres 6-tygodniowy upłynął dnia 15 sierpnia r.b. i w tym dniu odbyło się uroczyste zakończenie Półkolonji w Świetlicy Ogniska K.P.W.

Dzieci przygotowane starannie przez kierowniczkę p. Izdebską i przez Harcerzy p.p. Baja i L. Michalskiego, odegrały dwa obrazki sceniczne z życia kwiatów przez dziewczęta i z życia Indian przez chłopców. Oba wypadły znakomicie zdobyły uznanie i poklask licznie zgromadzonych na widowni członków Rodziny Kolejowej i publiczności.

Występy dzieci poprzedziło przemówienie Przewodniczącej Komitetu Półkolonji inż. Frankiewiczowej, która w gorących słowach złożyła podziękę Zarządowi Koła I-go Rodziny Kolejowej Paniom z Sekcji Pań Koła I-go, oraz wszystkim, którzy swą cegiełkę dołożyli do prac w półkolonji, nie pomijając obecnego na sali Ks. Proboszcza J. Jakubiaka za bardzo życzliwy stosunek do prac Koła Rodziny Kolejowej.

Uroczystość zakończył obfity podwieczorek dzieci, podczas którego przemówił Prezes R. K. Koła I-go podkreślając, że Rodzina Kolejowa jest jak prawdziwa rodzina tylko liczniejsza i zapraszając dzieci na półkolonje na rok przyszły. Dzieci wyraziły swą wdzięczność wznosząc okrzyki na cześć Rodziny Kolejowej i organizatorów półkolonji.

Dzieci były dożywiane 2 razy dziennie i obiad z 3-ch dań trzy razy na tydzień pokarmy mięsne i podwieczorki-kakao, stosowano również jaknajwięcej owoców.

Wyniki osiągnięte na półkolonji R. K. w Chełmie były niezmiernie wydatne. Obok korzyści wycho-

wawczych jakie przyniosło wspólne obcowanie dzieci pod kierownictwem fachowców w przeciągu 6-ciu tygodni, „zamiast objiania się na wagarach” — osiągnięte zostały również wyniki zdrowotne — wygląd bowiem dzieci uległ znacznej poprawie, co jest dowodem osiągniętego zdrowia, a waga dzieci wzrosła od 2 do 5 klg. na jedno.

Komitet wyraża swoją wdzięczność Zarządowi Okręgowemu za wydatne poparcie i subwencjonowanie półkolonji i tą drogą składa Mu podziękowanie.

Rok ten dobitnie wskazał iż organizacja Rodziny Kolejowej daje tyle dobrodziejstw członkom jej, iż warto wstępować w jej szeregi.

Za Zarząd Koła:

Prezes:

Inż. Frankiewicz.

Nr C. 617/36 r.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Grodzki w Chełmie—Lub. Wydział cywilny (ul. Kopernika Nr Oddział

podaje do wiadomości, że na podstawie art. 158 § 1 k. p. c. p. adw. Henryk Gildener zamieszkały(a) w Chełmie, Pierackiego 5. został(a) ustanowiony(a) kuratorem do zastępowania nieznane go z miejsca pobytu spadkobierców Julji Niewiadomskiej ostatnio zamieszkałego w Chełmie — Lubelskim w sprawie z powództwa Antoniego Dargiewicza, zam. w Warszawie, ul. Elektralna Nr. 51. przeciwko masie spadkowej po zmarłej Julji Niewiadomskiej, o 1000 złotych z weksłu. i wzywa nieznane go z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie. Dnia 14 sierpnia 1936 r. Sekretarz Sądu.

JUŻ NADESZŁY

NAJNOWSZE

MODELE

APARATÓW

„PHILIPSA“

i są demonstrowane w firmie

„Technika” inż. W. Jodko

Chełm, Lubelska 59

tel. 88.



Komunalna Kasa Oszczędności POWIATU CHEŁMSKIEGO w CHEŁMIE

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe przy oprocentowaniu od 5 do 6½ w stos. rocznym.

Udziela pożyczki na zastaw papierów wartościowych.

Inkasuje czeki w walutach obcych.

Skupuje monety i waluty obce.

Załatwia wszelkie czynności, w zakres bankowości wchodzące

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN BOLMAN

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIOŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierciadło”
Chełm-lub. Lubelska 56.